



krótko

Wojskowa parafia

BIELSKO-BIAŁA.

19 października o 12.00 w kościele garnizonowym – pw. Trójcy Przenajświętszej – odbędzie się wprowadzenie ks. mjr. Mariusza Tołwińskiego na urząd proboszcza nowej wojskowej parafii Miłosierdzia Bożego. Parafię tworzą żołnierze i pracownicy administracji 18. Batalionu Desantowo-Szturmowego.

Górale o Bogu

SZCZYRK. Od 20 do 25 października spotkają się tu uczestnicy Świątowych Rekolekcji Związku Podhalan. Górale z Polski, USA i Kanady, Niemiec i Francji będą kontynuować refleksję, podejmowaną od 10 lat podczas podobnych rekolekcji w Rzymie.

Weekend Młodych w Bielsku-Białej

Twórcza wolność

„Wszystko mi wolno” – zapraszali organizatorzy Weekendu Młodych przygotowanego w ramach XXIV Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Bielsku-Białej. „Ale nie wszystko przynosi mi korzyść” – wyjaśniali szybko za św. Pawłem.

Wiarę najlepiej przeżywać we wspólnocie – mówią młodzi z salwatoriańskiej parafii NMP Królowej Polski, którzy z przyjaciółmi ze Wspólnoty Przymierze i uczniami bielskich szkół plastycznych przygotowali Weekend Młodych. – Nie każdy ma odwagę przyjść na spotkanie do kościoła. Stąd



Uczennice liceum plastycznego zachęcają do twórczego mówienia o prawdziwej wolności podczas zajęć z rzeźby

pomysł warsztatów artystycznych, inspirowanych Biblią, przygotowanych w „plastyku” – dodaje Darek Drzewiecki z „Przymierza”. W niedzielne popołudnie można więc było nauczyć się m.in. gry na bębnach, tańca flamandzkiego, hip-hopu, sztuki wizażu, wyrobu biżuterii, rzeźby i wielu innych. Podczas wieczornej Mszy św. efekty swojej pracy przynieśli w procesji z darami.

– Jednym z największych wrogów młodzieży jest nuda – podkreśla ks. Grzegorz Skąlecki SDS. Młodzi tłumnie przybyli na spotkania weekendu – wykład ks. Piotra Pawlukiewicza o „Damsko-męskim Mount Evereście”, koncert zespołów chrześcijańskich w klubie Rude Boy, spotkanie o wyborach wolności czy warsztaty.

Urszula Rogólska

Diecezjalna pielgrzymka rodzin do Kalwarii Zebrzydowskiej

Rodzinna droga do świętości

Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej kształtowało oddaną rodzinie postawę Jana Pawła II od jego najmłodszych lat. I tutaj w czasie diecezjalnej pielgrzymki rodzin przypominał o tym ks. infułat Władysław Fidelus. Dziękował rodzicom, jak ojciec Karola Wojtyły wskazującym dzieciom drogi, na których mogą spotkać Chrystusa.

Poranek 11 października w domu Barbary i Piotra Pasternych z Bielska-Białej był nieco inny od pozostałych. Trochę pośpiechu i... w drogę do Kalwarii. Starsze dzieci: Ania i Grzegorz są samodzielni. Jasia trzeba było przygotować do podróży. Tuż

przed sanktuarium – korek. Ale to korek, który nie wywoływał nerwowości – to rodziny z całej diecezji, które w Roku Rodziny jechały tu na diecezjalną pielgrzymkę.

– Należymy do Domowego Kościoła. Bardzo chcieliśmy przeżyć ten dzień we wspólnocie rodzin z całej diecezji – podkreślają Barbara i Piotr.

Rodziny i ich duszpasterze spotkali się przy I stacji Drogi Krzyżowej. Komentarze do wszystkich stacji nabożeństwa przygotowały rodziny Domowego Kościoła. Nawiązywały one do cierpień, jakich doświadczają współczesne rodziny. Potężny krzyż do kolejnych stacji nieśli ojcowie, mamy,



– Nie mogło nas zabraknąć na pielgrzymce rodzin – mówią Barbara i Piotr Pasterny. Na zdjęciu z dziećmi

dzieci i przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń. Modlili się o świętość rodzin. Następnie uczestniczyli w Eucharystii, koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. infułata Wła-

dysława Fidelusa – proboszcza parafii konkatedralnej w Żywiecu. W procesji z darami rodziny przyniosły m.in. swoje ofiary na rzecz powstającego diecezjalnego Domu Matki i Dziecka. **im**



Lech Kaczyński, prezydent RP:

Ten region ma największy odsetek osób wyznania ewangelickiego i między innymi dlatego chciałem tu być (...). **Podbeskidzie ma wiele zalet: pracowitość, olbrzymią ilość pomysłów i znakomite warunki do inwestowania.**

Chcę jak najszczerzej pogratulować Bielsku-Białej i całemu regionowi, tutajszemu pracowitemu ludowi, przedsiębiorczym i pomysłowemu ludziom którzy są Polsce niezmiernie potrzebni. Polska składa się z małych ojczyzn, jak wasza, ważnych i pięknych, ale wszyscy musimy pamiętać, że mała ojczyzna nie może przestaniać tej jednej, dużej ojczyzny, jaką jest Polska...

Żywa pamięć

DZIEŃ PAPIESKI. Po raz ósmy w parafiach odbyła się zbiórka ofiar przeznaczonych na fundusz stypendialny dla uzdolnionej młodzieży z uboższych rodzin – jako dzieło dedykowane Janowi Pawłowi II. Z okazji 30. rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża przygotowanych zostało wiele nabożeństw dziękczynnych, koncertów, wystaw, projekcji filmowych i spotkań. Pamiątki papieskie można było oglądać m.in. w żywieckim Starym Zamku. Filatelistyczne zbiory eksponowane były w bielskiej Książnicy Beskidzkiej, a prace plastyczne Jakuba Staronia – „Epitafia papieskie” – w skoczowskim Muzeum św. Jana Sarkandra. **tm**



W koncercie w kościele MB Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach wystąpili: Janusz Kohut i Józef Broda

Żeby lepiej leczyć

BIELSKO-BIAŁA. Ponad stu lekarzy z województwa śląskiego i województw ościennych wzięło udział w seminarium zorganizowanym przez lekarzy Kliniki św. Łukasza oraz Beskidzką i Śląską Izbę Lekarską. Tematem wykładów doświadczonych specjalistów były „Schorzenia kolana i barku w praktyce lekarza rodzinnego”. Jak podkreślił kierujący kliniką lek. med. Andrzej Solecki, w tym kolejnym już szkoleniu przygotowanym przez bielską placówkę chodziło o pomoc lekarzom rodzinnym w podejmowaniu decyzji diagnostyczno-terapeutycznych przy leczeniu schorzeń narządów ruchu. **mb**



Seminarium z udziałem lekarzy Kliniki św. Łukasza

Prezydent na Podbeskidziu



Prezydencka para wraz z odznaczonymi bielszczanami

WIŚLA, BIELSKO-BIAŁA, CIESZYN.

W związku ze zbliżającą się 90. rocznicą odzyskania niepodległości prezydent RP Lech Kaczyński odwiedził Podbeskidzie. W sobotę, 11 października, w prezydenckim zameczku w Wiśle spotkał się z olimpijczykami i Adamem Małyszem, zwiedził nowo otwartą skocznnię narciarską w Malince oraz wziął udział w otwartym spotkaniu z mieszkańcami miasta na placu Hoffa. Tego samego dnia Lech Kaczyński z małżonką gościli też w Bielsku-Białej. Prezydent złożył wieniec na cmentarzu wojskowym, a podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej kilkunastu bielszczanom wręczył odznaczenia. Wśród uhonorowanych znaleźli się kombataneci oraz

działacze podziemnych struktur „Solidarności”. Jednym z odznaczonych Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski był ks. prał. Zbigniew Powada, proboszcz parafii katedralnej. Ostatnim punktem wizyty w Bielsku-Białej był udział prezydenckiej pary w koncercie na placu Ratuszowym. W niedzielę Lech Kaczyński uczestniczył w nabożeństwie ekumenicznym w ewangelicko-augsburskim kościele Jezusowym w Cieszynie. Później na granicznym moście Przyjaźni spotkał się z prezydentem Republiki Czeskiej, Vaclavem Klaussem. Wspólnie pojawili się w cieszyńskim Domu Narodowym, zjedli obiad, a spotkanie zakończyli na rynku w Czeskim Cieszynie. **ak**

Dary parafian

KALNA. Ks. inf. Władysław Fidelus poświęcił ufundowane przez miejscowych parafian figury Ojca Świętego Jana Pawła II oraz św. Ojca Pio. – Impulsem była dla nas przypadająca w tym roku 30. rocznica wyboru kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz wspominana w Kościele 90. rocznica otrzymania przez o. Pio stygmatów – tłumaczy ks. kan. Kazimierz Hanzlik. Obie odlane z żywicy figury mają ponad 3,5 m wysokości i wykonane zostały przez artystę rzeźbiarza prof. Jacka Sarapatę z Katowic, a umieszczone – z obu stron wejścia do kościoła św. Antoniego. Poświęcone zostały także nowe organy cyfrowo-piszczalkowe, marki „Ahlborn”, zamontowane przez firmę „Majer” z Rybnika ponad chórem. – Ten instrument najnowszej generacji może wydobyc z siebie prawie 200 głosów. Przy tym udało się uzyskać więcej

miejsca na chórze, przydatnego zwłaszcza podczas czuwań fatimskich – dodaje ks. Hanzlik. **im**



GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@goscniiedziny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Dla hospicjum z papieskim imieniem

Ruszyły Pola Nadziei

Od modlitwy w intencji chorych, przywołania świadectw ludzi, którzy modlitwie Jana Pawła II zawdzięczali uzdrowienie, oraz sadzenia cebulek żonkili przy kościele NMP Królowej Polski 7 października **rozpoczęła się w Bielsku-Białej kolejna edycja Pól Nadziei.**

Po raz piąty bielskie Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne skierowało do szkół zaproszenie do udziału w tej ogólnopolskiej kampanii. Zgłosiły się 73 szkoły: z Bielska-Białej, Jasienicy, Skoczowa, Czechowic-Dziedzic, Wilamowic, Porąbki, Kóz, Buczkowic, Bestwiny i Bystrej-Wilkowic. Pierwszy raz włączyły się też trzy szkoły z Żywca.

Podczas organizowanych w ciągu całego roku szkolnego imprez i akcji uczniowie będą dowiadywać się, jak pomagać chorym w ostatnim okresie ich życia. Będą tą wiedzą dzielić się z innymi, a także zbierać fundusze na budowę stacjonarnego hospicjum w Bielsku-Białej. Jak przypomniela prezes SSH Grażyna Chorąży, w ubiegłym roku młodym udało

się zebrać niemałą kwotę 140 tys. złotych.

Obecnie trwa adaptacja budynku przy ulicy Zdrojowej 10, przekazanego na potrzeby hospicjum przez bielskie władze miejskie, a także przygotowania do rozbudowy.

Hospicjum będzie nosiło imię Jana Pawła II, który zawsze był otwarty na cierpienie innych i tak niezwykle mocno związał swoją papieską posługę i nauczanie właśnie z cierpieniem – podkreślała Grażyna Chorąży.

W inauguracyjnej modlitwie, której przewodniczył ks. Piotr Schora SDS, uczestniczyli wraz z przedstawicielami szkół także: prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty Jan Dzida,



Uczniowie bielskiego Gimnazjum nr 5 swoje cebulki posadzą wokół szkoły

dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej ks. dr Marek Studenski. Goście życzyli uczestnikom kampanii, by uwrażliwienie na potrzeby cierpiących budziło w nich samych nadzieję, a na znak poparcia dla idei Pól Nadziei wspólnie posadzili obok kościoła żonkile – symbol akcji. Delegaci szkół otrzymali cebulki żonkili, które posadzą u siebie, a młodzież z komorowickiego Gimnazjum nr 14 im. Jana Pawła II w przygotowanym pod opieką

Barbary Jędrusiak i ks. Jacka Gracza programie zachęcała do refleksji nad papieskim przesłaniem na temat cierpienia.

SSH ogłosiło też konkurs na słowa i melodię marsza – hymnu Pól Nadziei. Konkurs rozstrzygnięty zostanie przed Wielkanocą, a hymn po raz pierwszy zabrzmiał pod koniec maja, podczas tradycyjnego przemarszu uczestników kampanii przez Bielsko pod ratusz, gdzie podsumowana zostanie tegoroczna akcja. **tm**

Jubileusz „Świata i Słowa”

Dialog w małej ojczyźnie

Ukazał się właśnie jubileuszowy dziesiąty numer pisma „Świat i Słowo”. Tym razem artykuły zawarte w bielskim półroczniku łączy temat małej ojczyzny.

Pismo „Świat i Słowo” ukazuje się od 2003 r. Wydawane jest przy współpracy bielskich uczelni: Akademii Techniczno-Humanistycznej i Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego oraz Książnicy Beskidzkiej, a z zespołem redakcyjnym kieruje prof. Anna Węgrzyniak.

Najnowszy tom przybliży dziedzictwo kulturowe różnorodności Bielska-Białej, Cieszyzna

i Żywca. Ukazuje, jak ścierały się tu w konfliktach i łączyły w zgodnej współpracy historyczne wpływy polskie, czeskie, niemieckie i żydowskie, a także katolickie, protestanckie i judaistyczne. Próbuje

też ukazać, jak odbywa się dziś budowanie tożsamości regionalnej mieszkańców i ich wizji małej ojczyzny. Jak podkreślają w artykule wprowadzającym Renata Jochymek i Tomasz Stępień, choć ten dialog współczesności z historią nie jest łatwy ze względu na różnorodność tradycji, to właśnie to bogactwo pogranicza sprawia, że przywiązanie do małej ojczyzny jest niezwykle mocne. **mb**



■ R E K L A M A ■

MED CENTRUM
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

protezy
elastyczne
z zębami Integral

stomatologia
estetyczna

leczenie
i usuwanie
zębów w narkozie

Katowice – tel.: (032) 352 56 50
Bytom – tel.: (032) 282 80 80
Bielsko-Biała – tel.: (033) 822 73 53
e-mail: poczt@medcentrum.pl
www.medcentrum.pl

CERTYFIKAT
ISO 9001:2000

rūv
CERT
EN ISO 9001

Zapraszamy do teatru

Będzie „Gość...”

Cieszyński Zespół Teatralny Parafii św. Elżbiety zaprasza na spotkanie z „Gościem oczekiwany” i zachęca do refleksji nad tym, jak powinien żyć na co dzień chrześcijanin.



TADUSZ MACIEJCZEK

Warto zobaczyć tę opowieść o spotkaniach z Chrystusem...

Sztuka „Gość oczekiwany” to pouczające, wzruszające i pełne humoru, ciekawie zrealizowane widowisko, oparte na powieści Zofii Kossak-Szatkowskiej pod tym samym tytułem. Przygotowane zostało przez Zespół Teatralny pod kierunkiem s. Jadwigi Wyrozumskiej, elżbietanki. Wprawdzie na scenie cieszyńskiego Teatru im. A. Mickiewicza pojawia się już po raz kolejny, ale niezmiennie cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Przedstawienie można będzie oglądać 15, 17, 18, 19, 21 i 22 listopada – w soboty o 16.00, a w pozostałe dni – o 17.00. Rezerwacja miejsc pod numerem: 0 601 452 716. **tm**

Konkurs Wiedzy Biblijnej „Jonasz”

Przeczytaj, przepisz!

Ekumeniczne biblijne zmagania dzieci i młodzieży odbędą się w tym roku szkolnym już po raz dwunasty. Tym razem w „Jonasz” będzie można wykazać się nie tylko wiedzą.

Główną ideą konkursu jest poznanie słowa Bożego, rozumienie tekstu biblijnego i chęć, aby zgodnie z tym słowem żyć. W tym roku skupimy się na tekście Ewangelii św. Marka – mówi ks. prał. Józef Oleszko z Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej, wraz ewangelickim Towarzystwem Katechetycznym „Jonasz” współorganizującego KWB.

Cztery etapy i wiele pytań potrzebnych będzie, aby z kilkunastotysięcznej grupy uczniów szkół podstawowych i gimnazjum wyłonić finalistów i przyznać nagrody. Będzie też edycja dostosowana do możliwości

uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Zaplanowano również konkurs na biblijną prezentację multimedialną „Ku temu, co przede mną” oraz konkurs plastyczny „Przepisujemy Ewangelię”.

– Będziemy przepisywać Ewangelię św. Marka, a do tego niezwykle zadania włączyć się mogą także szkoły ponadgimnazjalne oraz parafie. Chodzi o to, by w powstawanie dowolnie zaprojektowanej, np. w formie zwoju czy książki, kopii Ewangelii włączyło się wiele osób, także rodziców, nauczycieli, duszpasterzy – mówi ks. prał. Oleszko. – Każdy uczestnik przepisuje jeden werset, a całość, dowolnie ozdobioną, należy przesłać do Wydziału Katechetycznego do 30 marca 2009 r. Nagrodzone prace znajdują się na wystawie w Bielskim Centrum Kultury. Szczegóły: www.katecheza.diecezja.pl. **tm**

Czechowicka parafia jubilatka

Z cegieł i serc

Mijająca w tym roku 25. rocznica erygowania parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach-Dziedzicach Południowych była okazją do podsumowania bogatego dorobku, obfitującego zarówno w materialne, jak i duchowe owoce.



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

Jubileuszowa modlitwa w czechowickim kościele

Za jubileusz 25-lecia wierni dziękowali podczas Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego. Dziękowali Bogu za wszystkie łaski tego czasu i za duszpasterską opiekę swego pierwszego i jedynego dotąd proboszcza ks. kan. Andrzeja Raszki.

Rozpoczął to 25-lecie w 1983r. w kościele przerobionym z dawnej hali zakładu stolarskiego. Z myślą o dzieciach zbudowali najpierw budynek katechetyczny. Nowocześnie i pięknie wyposażone salki służyły licznym grupom parafialnym, a w czasie wakacji stawały się bazą tradycyjnych już parafialnych półkolonii dla setek dzieci.

Później przyszła niełatwa decyzja o budowie kościoła. Niełatwa, bo na nowy dom Boży na niewielkiej działce po prostu brakowało miejsca. Zaczęli budować nowy w miejscu starego, rozbierali mury i niemal natychmiast stawiali następne ściany. Budowali szybko, ale niezwykle starannie, według interesującego

i pełnego oryginalnych rozwiązań projektu. Za efekt docenili budowniczych specjaliści, przyznając nowemu kościołowi wraz z pieczętowicie urządzonym otoczeniem pierwszą nagrodę w konkursie na architektoniczną realizację w województwie śląskim, a dziś kościół jest dumą i wizytówką Czechowic.

Systematycznie uzupełniali wyposażenie wnętrza, przybierały artystyczne dzieła w prezbiterium i bocznych ołtarzach, organy. Pojawiły się też znaki pogłębiania w tym miejscu życia duchowego – relikwie świętych. W rytmie parafialnego życia swoje stałe miejsce znalazły liczne grupy modlitewne, ale też spotkania skupionych przy kościele środowisk: dzieci, młodzieży, osób w podeszłym wieku. Jubileuszowa wystawa fotografii zachęcała ich wszystkich do wspomnień, ale przede wszystkim uświadamiała, jak wiele się zmieniło. Za te wszystkie zmiany dziękowali, wspominając czas sprzed 25 lat.

mb

Gdy parafia buduje, modli się i czyta...

O czym gwizdzą Pogwizdów?

W parafii św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie o to, by działania wspólnoty połączyć z duchowym wzrastaniem każdego z osobna troszczą się nie tylko duszpasterze.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Wrazem tej troski o wspólne dzieła są m.in. wszystkie parafialne świątynie. Począwszy od tej najważniejszej – kościoła w Pogwizdowie, gdzie właśnie trwa gruntowny remont zabytkowych organów z 1894 r. W Markłowicach, gdzie od kilkunastu lat stoi tymczasowa kaplica pw. św. Jana Sarkandra, dobiega końca wznoszenie murów nowego kościoła. Dzięki ofiarności parafian i wiernych innych wspólnot udało się już zakupić więźbę i wiosną położony zostanie dach. W przyszłym kościele św. Jana Sarkandra znajdzie się historyczny obraz – wizerunek patrona, przy którym w 1995 r. na Kaplicówce modlił się podczas Eucharystii Jan Paweł II.

Wspólnym dziełem będzie też nowa bożonarodzeniowa szopka. Potężne płótno 12-metrowej długości, przedstawiające panoramę Betlejem, właśnie maluje parafianin Stanisław Mercało.

„Wspólnie” w Pogwizdowie oznacza też: ekumenicznie. Taki

właśnie charakter ma szereg lokalnych uroczystości, jak choćby niedawne poświęcenie cmentarza komunalnego w Brzezówce – z udziałem księży katolickich oraz ewangelickich, z cieszyńskim proboszczem ks. Januszem Sikorą na czele.

Życie na łamach

„O czym gwizdzą Pogwizdów?” – pod tym dźwięcznym tytułem czytelnicy parafialnego miesięcznika „Nepomuc” mogą się dowiedzieć o wielu szczegółach wspólnego życia całej społeczności: jubileuszu strażaków, dożynkach czy piłkarskich osiągnięciach. Czytają też informacje z życia Kościoła, refleksje proboszcza, relacje z parafialnych wydarzeń. Gazeta dociera do szerokiego kręgu czytelników i znajduje coraz więcej chętnych do jej współtworzenia.

**Wierni troszczą się o kościół parafialny...
... i o kaplicę w Markłowicach...**

– Taka integracja parafian i mieszkańców cieszy ich samych, co widać najlepiej, gdy w okresie wakacyjnej przerwy wiele osób dopytuje się o kolejny numer

– przyznaje ks. dr Karol Mozor, proboszcz w Pogwizdowie i współredaktor „Nepomuca”.

Jako duszpasterza cieszy go też zainteresowanie, jakie podczas niedawnej Niedzieli Środków Społecznego Przekazu parafianie okazali „Gościowi Niedzielnemu”.

– Cieszę się i chciałbym, aby jak najwięcej osób sięgało po to pismo, bo wiem, że taka lektura niemal automatycznie wpływa na pogłębienie życia religijnego i wspólnotowego. Znamienne było działanie, jakie pozostawił zaproponowany kiedyś w „Gościu” rachunek sumienia. Sporo osób korzystało z niego, by lepiej przygotować się do spowiedzi. Parafii potrzeba też takiego wsparcia – podkreśla.

Alina Świeży-Sobel

Warto czytać



Ks. DR KAROL MOZOR

Czytając prasę katolicką, możemy spojrzeć z innej strony na te same fakty, które przedstawiane są w prasie świeckiej. Mamy w ten sposób szansę porównania różnych perspektyw, a przy tym otrzymujemy cenną wskazówkę, jakie stanowisko

powinna zająć osoba wierząca, pragnąca zawsze postępować w zgodzie z własnym sumieniem. Tu trzeba nawiązać do pielgrzymki Jana Pawła II do Skoczowa w maju 1995 r. Wtedy Papież mówił, jak istotna jest sprawa sumienia i tego, by wybierać dobro a unikać zła. Myślę, że „Gość Niedzielny” działa właśnie w ten sposób: stara się pobudzać sumienia swoich czytelników. Bardzo ważne jest też, że „Gość Niedzielny” nie boi się poruszać tematów tzw. trudnych dla Kościoła, podsuwa, jak w konkretnej sytuacji powinien zachować się katolik.

Dla Caritas

BIELSKO-BIAŁA. 22 października o 16.00 w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa na dorocznej Mszy św. z okazji Tygodnia Miłosierdzia o błogostawieństwo dla dzieł miłosierdzia prosić będą współpracownicy i wolontariusze diecezjalnej Caritas oraz członkowie zespołów

charytatywnych z parafii naszej diecezji.

60 lat LO

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Obchody 60-lecia LO im. Marii Skłodowskiej-Curie rozpoczyna się 25 października o 14.00 Mszą św. w kościele NMP Królowej Polski, sprawowaną przez księży absolwentów pod przewodnictwem

Zapraszamy

metropolity warszawskiego abp. Kazimierza Nycza. O 16.00 w kościele odbędzie się uroczysty koncert, a o 17.00 – spotkanie absolwentów w szkole.

10 lat hospicjum

CIESZYN. Z okazji 10-lecia Hospicjum Łukasza Ewangelisty 24 października o 10.00 w starostwie powiatowym odbędzie się

sesja przygotowana w ramach ogólnopolskiej kampanii „Hospicjum to też życie” – z wręczeniem nagród laureatom konkursu plastycznego „I ty możesz pomóc człowiekowi choremu”. 25 października o 10.00 w kościele Świętego Krzyża sprawowana będzie jubileuszowa Msza św. w intencji wszystkich podopiecznych i wolontariuszy hospicjum. ■

CIESZYN. To była pouczająca lekcja: **mimo dokuczliwego deszczu i chłodu prawie 300 niepełnosprawnych zawodników z zapałem startowało w międzynarodowej spartakiadzie.**

Zdobywali medale, puchary, ale przede wszystkim zwyciężali nad sobą: własną słabością i pokusą bierności.

tekst

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

asobel@goscniedelny.pl

W rozmowach chętnie wracali do najpopularniejszej ostatnio polskiej niepełnosprawnej zawodniczki 19-letniej Natalii Partyki, która zdobyła w Pekinie trzecie olimpijskie złoto w tenisie stołowym. Mówili, że daje impuls innym, by niepełnosprawności nie traktować jako wytłumaczenia dla braku zaangażowania, rezygnacji z pasji.

– To ważny przykład, bo wielu niepełnosprawnych naprawdę wierzy, że może coś osiągnąć. Choć dużo słychać o potrzebie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, niewiele jeszcze dzieje się w praktyce. Nie ma oczywiście dokładnych statystyk, ale chyba się nie pomylę, jeśli powiem, że przynajmniej 60 proc. tych osób spędza całe swoje życie, nie wychodząc z domu, nigdzie nie wyjeżdża, a czasem nawet nie ma orzeczenia o niepełnosprawności – ubolewa Krystyna Stefańska-Gnida, prezes cieszyńskiego Stowarzyszenia Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Osób Niepełnosprawnych, organizatora spartakiad odbywających się tu od 17 lat.

Te spartakiady są już stałym punktem kalendarza imprez dla niepełnosprawnych, dla których jest to okazja do sprawdzenia swoich możliwości. To także bodziec do większej pracy, trenowania, do aktywności. – Bo bierność jest największym przeciwnikiem niepełnosprawnego – przekonuje pani Krystyna.

Sukces w deszczu

Dlatego tak ujęła ją postawa sportowców. Liczyła się z tym, że

przy nieciekawej pogodzie przyjedzie zaledwie kilkadziesiąt osób. Ale okazało się, że na 322 zgłoszone osoby wystartowały 294! Oczywiście tryb rozgrywania poszczególnych konkurencji dostosowywano do warunków, ale fakt, że tyle osób przyjechało i chciało startować, był niezmiernie budujący...

– Ci ludzie, tak mocno pragnący tu być i startować, przekonali nas, by tę imprezę kontynuować, choć zastanawialiśmy się już czasem, czy nie szukać nowych pomysłów. Planujemy jedynie zmienić nieco formułę, nastawiając się wyłącznie na przeprowadzenie zawodów w konkurencjach sportowych, rekreacyjne pozostawiając zaś dzieciom – mówią organizatorzy spartakiady. – Trzeba było widzieć radość najmłodszego tegorocznego zawodnika – 9-letniego Pawełka Janulka z Pielgrzymowic, by nie mieć wątpliwości, że taki zapał warto podtrzymywać – dodają.

Dwie drużyny przyjechały ze Słowacji, byli zawodnicy z Białegostoku, Łodzi, Piotrkowa Trybunalskiego, Poznania, Kołobrzegu, Gliwic, Katowic, Bielska-Białej, Żywca, Wodzisławia. – Zawodnicy rywalizowali w 40 konkurencjach sportowych i 28 rekreacyjnych, a główny puchar trafił w ręce Marka Anioła, stojącego na czele sportowej reprezentacji naszego stowarzyszenia: najlepszej i najliczniejszej drużyny tych zawodów. To także ważny sukces – mówi Krystyna Stefańska-Gnida. Cieszy ją dorobek zawodników, o których troszczy się od lat, i to, że tak wspaniale potrafią ze sobą współpracować.

Sami sobie

Bo cieszyńskie stowarzyszenie jest wyjątkowe: zrzesza osoby dotknięte różnorodnymi rodzajami niepełnosprawności i przygotowuje swoje projekty

Nie siedź



Zawody sportowe są zawsze okazją, by sprawdzić siebie

działań, nie ograniczając się nigdy do jakiejś grupy niepełnosprawnych. – Naszym zamiarem jest łączyć ludzi, a nie dzielić na tych, którzy nie słyszą, nie widzą, nie chodzą – tłumaczy Krystyna Stefańska-Gnida. – To, jak mogą sami sobie pomagać, najlepiej widać na rajdach. Właśnie wyruszamy na kolejny, czterodniowy, tym razem

szlakiem renesansu: do Zamościa, Puław, Kozłówek. Byliśmy w sierpniu w Błędnym Skalach i zwiedziliśmy Skalne Miasto w Górach Stołowych. Uczestnicy wracali co wieczór mocno zmęczeni, ale zadowoleni, że udało się przebyć trasę – dodaje.

Przybywa członków. Stowarzyszenie skupia obecnie ponad



Prawdziwym pasjonatom nie przeszkadza nawet ulewny deszcz

w domu!



STANISŁAW PUTRYGA

stołowego, w planach są szachowe. Stowarzyszenie organizowało też konferencję o znaczeniu turystyki dla osób niepełnosprawnych. Jego członkowie podczas szkoleń przekonują rodziców, by pomagali dzieciom w prawidłowej rehabilitacji, nie dążąc do nadmiernej opiekuńczości – bo tak mogą najlepiej przygotować je do trudnej dorosłości.

Prowadzone systematycznie w ramach Akademii Aktywnego Życia spotkania z udziałem znanych osób przekonują o potrzebie większej aktywności, są zachętą do wyjścia z bierności i przynoszą efekty.

– Planujemy też prowadzenie indywidualnego doradztwa i konsultacji: psychologa, pedagoga, rehabilitanta, pracownika socjalnego. To ważne dla aktywizowania społecznego, zachęcania do wyjścia z izolacji, w jakiej żyje obecnie zdecydowana większość osób niepełnosprawnych. Na nasze działania staramy się pozyskać fundusze europejskie – mówią członkowie stowarzyszenia. Wiele robią i nie czekają, by ktoś ich zastąpił.

Nie jesteśmy inni

– Z własnego dzieciństwa pamiętam niezbyt sympatyczne uwagi pod moim adresem na temat słabości mojego wzroku. I pamiętam, że największym marzeniem

było wyrwać się, żyć na swój rachunek i pokazać, że wcale nie jest ze mną tak źle. Ja też potrzebuję się sprawdzać – tak Krystyna Stefańska-Gnida tłumaczy swoją pasję, z jaką namawia innych do działania.

Dlatego właśnie jest organizatorką spartakiad, rajdów, turnusów rehabilitacyjnych. I dlatego nie żałuje długich godzin spędzonych przy komputerze i zmuszonym opracowywaniu kolejnych wniosków o przyznanie funduszy na te imprezy.

– Zawsze chcieliśmy pokazać ludziom zdrowym, że wcale nie jesteśmy inni. To znaczy, że jeśli się postaramy, możemy wiele zdziałać, mimo choroby, rozmaitych ograniczeń wynikających z niepełnosprawności. Pomagamy sobie wzajemnie, nie czekamy na pomoc z zewnątrz – od ludzi zdrowych. A to – paradoksalnie – okazuje się skutecznym sposobem zjednywania ich życzliwości i pomocy. Oczywiście, jeśli jesteśmy tacy sami, to tak samo jak innych ludzi dopada nas czasem zniechęcenie, pokusa, by być tylko konsumentem cudzej aktywności – czyli zwyczajne wygodnictwo – przyznaje Krystyna Stefańska-Gnida.

Zapraszamy!

Już 25 października członkowie stowarzyszenia zapraszają na rozgrywany od 10.00 w Młodzieżowym Schronisku Szkolnym przy ulicy Błogockiej 24 w Cieszynie wojewódzki turniej tenisa stołowego dla niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami. 17 października wyruszają na rajd, a w listopadzie – na obóz rekreacyjny dla osób starszych. Będzie też wigilijne spotkanie.

– Nie wolno siedzieć w domu! Należy przyjść i dołączyć do innych – mówi pani Krystyna. ■

Trzeba dać szansę

KRYSZYNA STEFAŃSKA-GNIDA,
PREZES STOWARZYSZENIA



– Bardzo trudno wejść osobie niepełnosprawnej w kręgi towarzyskie osób zdrowych.

Taką osobę się odwiedza, można jej pomóc, ale ze skrupowaniem przyjmuje się ją u siebie. Integracja to praca na przynajmniej dwa pokolenia: by zmienić sposób myślenia i nie wstydzić się niepełnosprawnych, dać im szansę, traktować normalnie, a nie litować się nad nimi. Mam wielu przyjaciół, ale tylko jedną taką przyjaciółkę, która traktuje mnie normalnie i mówi: Rób sama, a jeśli nie dasz rady, powiedz...

IRENA POŁOCZEK,
REHABILITANT, CZŁONEK
WŁADZ STOWARZYSZENIA



– Dla niepełnosprawnych w takim regionie jak nasz wciąż ogromnym problemem

są bariery techniczne. W górskich okolicach dla osób, które nie mają samochodu, jakkolwiek wyjazd jest bardzo trudny. Za mało jest też warsztatów terapii zajęciowej, gdzie dorośli niepełnosprawni mogliby sprawdzić się w działaniu. A przecież bardzo tego potrzebują! Warsztaty przydałyby się w każdej większej miejscowości.

350 osób. Główne działania prowadzone są w dwóch kierunkach: rehabilitacji i integracji. To m.in. świetlica integracyjna dla niepełnosprawnych z komputerami i dostępem do Internetu, wyposażona w sprzęt do ćwiczeń sala rehabilitacyjna, systematyczne zajęcia na basenie, coroczna organizacja kilku turnusów rehabilitacyjnych oraz obozów dla starszych osób. Odbywają się turnieje tenisa



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Krystyna Stefańska-Gnida nie żałuje godzin wpatrywania się w ten monitor

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA

Młodzi pomocnicy misji z parafii NMP Nieustającej Pomocy w Międzybrodzu Żywieckim

Kolory misyjnej modlitwy

Zielona dziesiątka Różańca – za Afrykę, czerwona – za Amerykę, biała – za Ojca Świętego i Europę, niebieska – za Oceanię, żółta – za Azję. **Misyjna modlitwa dzieci płynie co wieczór w międzybrodzkim kościele.** To już drugi rok z rządu.



Młodzi pomocnicy misji z różańcami, na których modlą się m.in. za rówieśników z Gruzji. NA ZDJĘCIU z katechetką Ewą Furtak i ks. Stanisławem Budziakiem

Nieco ponad rok temu administratorem międzybrodzkiej parafii NMP Nieustającej Pomocy został ks. Stanisław Budziak, na co dzień także dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w naszej diecezji. – Od razu dostrzegłem wielkie otwarcie i zaangażowanie nauczycieli tutejszych szkół – podstawówki i gimnazjum – we włączanie się w akcje pomocy potrzebującym – podkreśla ks. Budziak. – Wiele robi dla nich Towarzystwo Sportowe „Sokół” czy miejscowa drużyna harcerska. W październiku – miesiącu szczególnie poświęconym misjom, a także miłosierdziu, zaproponowałem, by przybliżyć dzieciom Różaniec misyjny i możliwości pomocy krajom misyjnym.

Pomysł księdza proboszcza podchwyciły katechetki – Ewa Furtak i Ewa Zontek-Żaba. To dzięki ich zaangażowaniu dziś ponad połowa uczniów międzybrodzkich szkół ma kolorowy misyjny różaniec i przychodzi modlić się na nim podczas parafialnych nabożeństw w kościele.

Symbol pomocy

Każde z ponad setki dzieci przyniosło 5 zł, które w ubiegłym roku przeznaczone było na cele misyjne, a w tym już konkretniej – dla najmłodszych mieszkańców Gruzji – i otrzymało misyjny różaniec.

– To 5 zł to głównie symbol pomocy. Wiadomo, że te pieniądze dali dzieciom rodzice. Ale staraliśmy się im uświadomić, jak ważna jest modlitwa i ofiara – potrafię sobie czegoś odmówić, np. moich drobnych zakupów, i to wyrzeczenie ofiaruję w intencji rówieśnika, który ma znacznie trudniejszy strzał w życie – mówi Ewa Furtak.

Genezy zaangażowania się dzieci można też szukać w Kole Biblijnym, prowadzonym przez Ewę Furtak. Około 20 uczniów przychodzi co tydzień, by rozważać Ewangelię, czytania i psalmy na niedzielę danego tygodnia.

– Urzeka wielka koncentracja dzieci. Słowo Boże interpretują w bardzo praktyczny sposób, odnosząc do swojego życia codziennego – wyjaśnia Ewa Furtak.

Dzieci tak żyjące słowem Bożym nietrudno zachęcać później do włączania się w inne dzieła Kościoła, jak choćby w sprawę pomocy misjom. Chętnie biorą również udział w konkursach biblijnych czy poezji religijnej.

Stała modlitwa

Sprawa różnorodnego wsparcia dla misji jest tu obecna przez cały rok. Co niedzielę parafianie modlą się w intencjach misyjnych, o powołania do tej służby – także

podczas nabożeństw w pierwsze czwartki.

Kilka razy w roku parafię odwiedzają animatorzy misyjni diecezji. W ciągu minionego roku gościli tu także misjonarze ks. Roman Ciupaka, ks. Sebastian Pomper, ks. Marek Gizicki, a także salezjanka s. Halina Koćwin z grupą wolontariuszek z Istebnej, które przyjechały tu prosić o pomoc w realizacji ich projektu pomocy dla małych Kameruńczyków.

– Mam nadzieję, że modlitwę różańcową dzieci będą kontynuować i że dzięki tej modlitwie w parafii powstanie grupa Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci – dodaje ksiądz proboszcz. – Wierzę też, że szczególnie w intencji misji będzie się modlić siedem parafialnych róż Żywego Różańca. Bo początki tego ruchu modlitewnego są przecież bardzo ściśle związane z misjami – jego założycielką w 1826 r. była Paulina Jaricot, gromadząca wokół siebie osoby pragnące wspomagać Kościół misyjny.

Niedzielę misyjną 19 października parafia będzie szczególnie świętować wraz ze swoim rodakiem br. Danielem Kozakiem, który złożył śluby wieczyste w zakonie franciszkańskim.

– Dzień ten będzie także okazją do modlitwy o powołania do pracy misyjnej – dodaje ks. Budziak.

Urszula Rogólska

W mojej opinii



KS. STANISŁAW BUDZIAK, PROBOSZCZ W MIĘDZYBRODZIU ŻYWIECKIM I DYREKTOR

PAPIESKICH DZIEŁ MISYJNYCH W DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ

– Od kilku lat jestem odpowiedzialny za Papieskie Dzieła Misyjne w naszej diecezji, a od nieco ponad roku pełnię funkcję administratora parafii w Międzybrodzu Żywieckim. Moi parafianie mają świadomość odpowiedzialności każdego z nas za działalność misyjną Kościoła, ale w ciągu tego roku starałem się ją jeszcze bardziej im przybliżyć.

Kilka lat temu w jednym z czasopism misyjnych przeczytałem o akcji „Jedno życie za dolara”. Tak niewiele trzeba, by zagwarantować najmłodszym mieszkańcom najuboższych regionów świata podstawowe szczerpienia i witaminy u progu ich życia. Stąd pomysł akcji różańcowej, którą przeprowadziliśmy wśród uczniów naszych szkół. Nazwa „1 dolar” stała się umowną. Dzieci przyniosły po 5 zł, które było ich ofiarą na rzecz rówieśników z Gruzji. Dostawały misyjny różaniec, który z kolei jest ich stałą pomocą modlitewną dla misji.

Cieszę się, że panie Ewa Furtak i Ewa Zontek-Żaba z wielkim zaangażowaniem podjęły się przeprowadzenia akcji.